

KARTA PRACY. ZAKRES ROZSZERZONY

PRZEMIANY SPOŁECZNO-GOSPODARCZE W EUROPIE PÓŹNEGO ŚREDNIOWIECZA

Zadanie 1.

Przeczytaj fragment artykułu, a następnie odpowiedz na pytania.

Brudne średniowiecze? A wcale że nie!

Istnieją przekazy świadczące o niechęci średniowiecznych do kontaktu z wodą – św. Fintan z Clonenagh na przykład kąpał się tylko raz do roku, zaraz przed Wielkanocą, i tak przez 24 lata, a Anglosasi uważali wikingów za zbyt czystoszków, bo ci drudzy brali kąpiel raz w tygodniu. Z drugiej strony w wielu dziełach sztuki z tamtego okresu, w tym w utworach literackich, znajdujemy ludzi zażywających kąpeli i nie ma się wrażenia, że wykonują wówczas czynność wielce niecodzienną. Higiena osobista istniała w średniowieczu – nasi przodkowie doskonale zdawali sobie sprawę z faktu, że mycie twarzy i rąk to dobry pomysł, bo w wielu podręcznikach zdrowia z epoki odnotowano, że to skuteczny sposób na pozbycie się brudu, a utrzymanie całego ciała w czystości jest bardzo ważne. „Kąpiel czyści zewnętrzne członki ciała z brudu po ćwiczeniach” – napisał w XIV wieku Magninius Mediolanensis w dziele Regimen sanitatis, dodając również, że woda wypłucze spod skóry nagromadzone odpady procesu trawienego, których nie wydali się poprzez ćwiczenia czy masaże. [...] Średniowieczni pisarze przedstawiają kąpiel jako czynność poważną i wymagającą uwagi. Secreta secretorum, jeden z traktatów medycznych, ma nawet osobny rozdział poświęcony wyłącznie kąpaniu się.

Średniowieczne źródła angielskie poświadczają, że tamtejsze rycerstwo chętnie korzystało z kąpeli, a król Jan (ten z przydomkiem Bez Ziemi) w podróż po kraju zabierał ze sobą drewnianą balię oraz sługę Williama, który sprawował pieczęć wyłącznie nad królewskimi kąpielami.

Kąpiele były uznanym w całej Europie sposobem przyjmowania prominentnych gości na dworach królewskich, a wszystkim chodziło o to, by jak najbardziej zaimponować luksusom stronie odwiedzającej. [...] Z dobrodziejstw kąpeli cieszyły się też co zamożniejsze klasztory, doprowadzające rurami wodę do swoich zabudowań, a reguły niektórych zakonów określały liczbę i porę kąpeli w ciągu roku. [...]

Dla przeważającej części średniowiecznego społeczeństwa prywatna łaźnia była nieosiągalnym luksusem, co nie oznacza wcale, że ludzie chodzili ciągle brudni – publiczne łaźnie były praktyką dość powszechną w całej ówczesnej Europie. Do XIII wieku w samym tylko Paryżu mieściły się 32 domy kąpielowe, a żyjący tam w XII stuleciu niejaki Alexander Neckham narzekał, że rano budziły go narzekania kąpiących się ludzi z powodu rzekomo zbyt gorącej wody. W Southwark, mieście znajdującym się naprzeciwko Londynu na drugim brzegu Tamizy, można było wybierać spośród 18 tego typu przybytków. Domy kąpielowe znajdowały się nawet w mniejszych miastach, a połączone było często z tamtejszymi piekarniami – ciepła wytwarzającego się przy produkcji pieczywa używano również do ogrzania wody.

<http://przystaneknauka.us.edu.pl/arttykul/brudne-sredniowiecze-wcale-ze-nie>
[dostęp: 1 sierpnia 2020 r.]

a) Jak ludzie w średniowieczu podchodzili do higieny?

.....

.....

.....

.....

b) Jak brak higieny wpłynął na rozprzestrzenienie się dżumy w XIV w.? Uzasadnij odpowiedź na podstawie tekstu i wiedzy pozaźródłowej.

.....

.....

.....